

# Dedis, Przyjaciele (ft. Nizioł, TPS, Vin Vinci)

Przyjaciół mam niewielu  
Serce rwij na 4 części  
Mam nie brać do siebie  
Chce by oni życie przeszli  
Mają mieć jak najlepiej:  
Kasa, domy, zdrowe dzieci  
Słońce nie tylko czasami  
Całorocznie nich im świeci  
Każdy ma żyć po 100 lat  
Ich bobasy – nieśmiertelne  
Ja zdechnę jak legenda  
Oni kurwa wierzą we mnie  
Łeb nie boli mnie od życia  
Ale całe życie suszy  
Nigdy nie byłem potworem  
Ale diabła to mam w duszy  
Taki kurwa właśnie jestem  
Zawsze chce by było dobrze  
Jak coś mi nie wychodzi, to się wkurwiam jak niemowlę  
I przepraszam ze czasami bywam chamem do potęgi  
Póki jeszcze bije serce, to z całego serca: dzięki!  
To właśnie kawałek dla was  
Z najcenniejszym darem, który otrzymałem z góry  
Życzę tobie, słuchaczu, żebyś też miał przyjaciela  
19 maj, deszczowo; wzięło mi się na wspomnienia

Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile  
Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile

[Nizioł:]

Choć niektórych rzadko widzę, to jak najlepiej wam życzę  
W zdrowiu i dostatku, bratku, aż po samą szyć  
Te chwile, te sytuacje wszelkie wzmacniające więzi  
Serce rośnie na potęgę  
Nikt się święty nie urodził  
Razem stanowimy siłę, którą możemy pomnożyć  
Jesteś jaki byłeś, jaki byłeś będziesz  
Zaufany, wierny, szczery  
Plus maniery, w pierwszym rzędzie  
Mam nadzieje, gdy mnie kiedyś braknie  
Wtedy będą mieli ciebie  
Wtedy ciebie nie zabraknie  
Poważnie, dla mnie to bardzo ważne  
Gdy mój syn będzie w potrzebie, wtedy dmuchniesz wiatr mu w żagle  
A na razie dbajmy o nasze relacje  
Czysto hermetycznie, dalej trzymajmy się razem  
By nie zmienił cię becel, czas nie sponiewierał  
Reprezentujesz siebie  
Nosisz miano przyjaciela

Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile  
Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile

[TPS:]

Zapamiętaj mnie jako bratnią duszę, mimo wszystko  
Chociaż wiem że zraniłem nieraz, słabo wyszło  
Nigdy nie uciekłem, był problem - dałem rękę  
Też się 3 gorsze dołożyłem, ... mi serce  
Ale nikt nie jest idealny, też mam gorsze dni  
Tak samo jak ty,  
Nie podzielił nas kwit  
Ta, i nigdy nie podzieli, jak obiady przy niedzieli  
Nigdy nie zapomną pomocy, jak się dzieli  
Tak samo jak ja, przez to ty żeś mój brat  
To fakt, a nie żadne pierdolenie  
Jedność daje siłę, wspólny ból i marzenie  
Stworzyło nas podziemie i ulica – matka przecież  
Mocne korzenie, znana ksywa, dużo wie się  
Jeśli masz ręce – zrób to  
Jeśli głowę – no to myśl  
W ryj mogę dostać, nieraz się z kimś biłem  
I nikt nie wybije mi z bani tych rozkminek

Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile  
Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile

[Vin:]

Tego co tu zdobyliśmy na bank nikomu nie damy  
Chcieli nas klasyfikować, wychodzimy poza ramy  
Gramy do jednej bramki  
Nie podrabiane gangi, ale normalne chłopaki, co poznali życia szlaki  
Dziękuję tym mordeczkom, na które mogę liczyć  
Razem sobie poradzimy  
Na tej wojnie, w miejskiej dziczy  
Co się dla mnie liczy: to lojalność i szacunek  
wobec ludzi być w porządku – taki obrałem kierunek  
przyjaciół policzę na palcach jednej ręki  
byli jak się układało i też w trudnym roku męki  
orły kontra sępy – to my przeciwko kurestwu  
ważni prawdziwi u boku, nawet jak naprzeciw ze stu  
co by się nie działo, co by nie mówili wokół  
stoję u twego boku, gotów na natarcie wrogów  
oby cię nie brakło, póki nie zgasło mi światło  
mój dom, to twój dom  
będę, gdy nie będzie łatwo

Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile  
Jeśli kiedyś, przyjacielu, mnie zabraknie  
Dzięki tobie nigdy nie byłem tu na dzień  
Zawsze w tobie miałem wsparcie i siłę  
Proszę zapamiętajcie tylko pozytywne chwile